

Anna Lemańska

"Filozoficzne interpretacje faktów naukowych", J. Turek, Lublin 2009 :
[recenzja]

Studia Philosophiae Christianae 45/2, 295-300

2009

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

RECENZJE

Józef Turak, *Filozoficzne interpretacje faktów naukowych*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2009, ss. 126.

Od XVII wieku nauki przyrodnicze i filozofia rozwijają się w znacznym stopniu niezależnie. Toteż jednym z problemów metafizycznych staje się określenie relacji między filozofią a naukami szczegółowymi. Stawia się mianowicie pytania: czy w refleksji filozoficznej korzystać z wyników nauk przyrodniczych, a jeśli korzystać, to jaka jest właściwa metoda przechodzenia z płaszczyzny naukowej na filozoficzną? Odpowiedzi na te pytania są szczególnie ważne dla filozofii przyrody, ale w różnym stopniu dotyczą wszystkich dziedzin filozofii. Problemom z tym związanym jest poświęcona książka Józefa Turka pt. *Filozoficzne interpretacje faktów naukowych*. Ukazała się jako drugi tom wydawanej przez Wydawnictwo KUL serii: *Filozofia przyrody i nauk przyrodniczych*.

Praca Turka składa się z trzech rozdziałów. Dwa pierwsze stanowią w zasadzie „oczyszczenie pola badawczego”: jest w nich bowiem przedstawione rozumienie i struktura głównego pojęcia występującego w pracy, a mianowicie „filozoficznych implikacji faktów naukowych”. Trzeci rozdział, jak stwierdza sam Autor: „stanowiący podstawową część publikacji” (s. 12), ukazuje miejsce i znaczenie procedur interpretacyjnych w filozofii.

Autor swe analizy przeprowadza przy założeniu istnienia zasadniczych różnic epistemologiczno-metodologicznych między naukami szczegółowymi a filozoficznymi. Przyjęcie tego założenia w istotny sposób wyznacza perspektywę badawczą oraz sposób rozwiązywania poszczególnych problemów. Z innego punktu widzenia, przy odrzuceniu istnienia linii demarkacyjnej między naukami przyrodniczymi a filozofią część problemów podejmowanych w pracy traci swój sens.

W rozdziale pierwszym, zatytułowanym *Rozumienie filozoficznych interpretacji faktów naukowych*, Turek analizuje samo pojęcie interpretacji filozoficznych. Zwraca uwagę, że istnienie różnic między naukami przyrodniczymi a filozofią sprawia, iż rozumienie interpretacji filozoficznych jest nieco odmienne niż w przypadku innego typu zabiegów interpretacyjnych. Należy bowiem przejść z płaszczyzny naukowej, na której mieszczą się tzw. fakty naukowe, na płaszczyznę filozoficzną (s. 15). Konsekwencją tego jest to, że interpretacja filozoficzna nie może się sprowadzać tylko do zmiany języka, ale stanowi „swoiste wydobywanie i dołączanie wiedzy filozoficznej do uprzednio już przyjętej wiedzy naukowej” (s. 17). W ten sposób fakty naukowe wchodzą w relacje z tezami filozoficznymi.

Analizując strukturę interpretacji filozoficznych, Turek wyróżnia cztery elementy: *interpretandum*, czyli to, co jest poddawane interpretacji; *interpretans*, czyli to, w świetle czego dokonuje się interpretacji; reguły interpretacji; końcowy wynik interpretacji. Omówieniu tych elementów poświęcony jest rozdział drugi, pt. *Strukturalna charakterystyka interpretacji filozoficznych*. *Interpretandum* stanowią tzw. „fakty naukowe”. Turek posługuje się pojęciem utworzonym przez J. Maritaina, a na grunt polski wprowadzonym przez K. Kłósaka. Pozostając przy tym terminie, nadaje mu jednak bardziej współczesny charakter. Stwierdza, że są to „swoiste ujęcia bezpośrednich spostrzeżeń i wrażeń zmysłowych za pomocą bądź zwykłych terminów obserwacyjnych, bądź też terminów przez nie zdefiniowanych, bądź wreszcie za pomocą terminów wyraźnie teoretycznych, które z punktu logicznego pozwalają na ujęcie bardziej abstrakcyjnych i uteoretyzowanych aspektów rzeczywistości” (s. 23). Turek zwraca także uwagę na ich konstrukcyjny charakter. Fakty naukowe nie stanowią więc odbicia rzeczywistości przyrodniczej, nie mają też wydzźwięku filozoficznego, choć nie są również biernym, poddanym interpretacji materiałem, a są czynnikiem aktywnym, który może wpływać na treść wiedzy filozoficznej. Turek podkreśla odmienną epistemologiczną faktów naukowych i filozoficznych. Pozostaje w tym zakresie w zgodzie z Maritainem i Kłósakiem, a także z Mazierskim.

Następnym omawianym w pracy elementem jest człon interpretujący, którym jest wiedza filozoficzna. Turek podkreśla, że jest to

„konieczny punkt odniesienia”, bez którego nie byłoby możliwe dokonywanie interpretacji (s. 28). W dalszym ciągu tego rozdziału wskazuje „na ogromne zróżnicowanie, złożoność i wieloaspektowość wzajemnych powiązań *interpretandum* z *interpretanssem* w procedurach filozoficznych interpretacji faktów naukowych” (s. 31). Dzieli te związki na formalne i pozaformalne, te z kolei na zależności treściowo-rzeczowe oraz psychologiczno-socjologiczne. Warto zwrócić uwagę na to, że za podstawowe „podłoże” treściowo-formalnych związków Turek uznaje sam świat materialny badany zarówno przez przyrodnika, jak i filozofa.

Rezultatem interpretacji są tzw. „fakty filozoficzne”. Przyjmując to określenie, Turek znowu posługuje się terminem Maritaina i Kłósaka, ale rozszerza ich rozumienie. Według niego, „są one swoistymi tezami, których treści, sensy i znaczenia zostały ustalone w następstwie odniesienia i osądzenia w obiektywnym świetle filozofii danych poznania zarówno potocznego, jak i naukowego” (s. 35).

W rozdziale trzecim, zatytułowanym: *Zasadność funkcjonowania zabiegów interpretacyjnych – podstawowe czynności poznawcze i procedury naukotwórcze interpretacji filozoficznych*, Turek analizuje czynności poznawcze, które są zaangażowane w proces interpretacji filozoficznej. W swych analizach posługuje się przede wszystkim wynikami uzyskanymi przez zwolenników tomizmu egzystencjalnego. Podkreśla, że są oni zdecydowanymi przeciwnikami wykorzystywania wyników nauk przyrodniczych w filozofii, gdyby zatem „udało się okazać, że mimo wszystko w świetle podstawowych założeń i stwierdzeń tego stanowiska nie ma konieczności bezwzględnej rezygnacji z osiągnięć naukowych, to byłby to mocny argument za wszelkiego rodzaju próbami uprawiania filozofii w kontekście nauki” (s. 39). W dalszej części pracy wyraźnie widać dyskusję Turka z poglądami przede wszystkim M.A. Krapca i S. Kamińskiego. Z jednej strony zbyt silnie wiąże to Autora z rozwiązaniami charakterystycznymi akurat dla tego nurtu filozoficznego i nie pozwala mu uwzględnić innych propozycji, co stanowi wyraźne zawężenie problematyki. Z drugiej strony Turek próbuje pokazać, że nawet tak ograniczona perspektywa badawcza nie wyklucza możliwości tworzenia pojęć filozoficznych i dokonywania

interpretacji filozoficznych na podstawie nie tylko naszego doświadczenia potocznego, ale również naukowego.

Za istotne dla dokonywania interpretacji czynności poznawcze Turek uznaje konceptualizację, czyli tworzenie pojęć filozoficznych, wydawanie sądów filozoficznych, definiowanie. Autor przeprowadza wnikliwą analizę metod tworzenia pojęć w nurcie filozofii arystotelesowsko-tomistycznej. Wskazuje także szereg pojęć filozoficznych, które nie zostałyby utworzone bez wiedzy przyrodniczej. Ich przykładami są: „determinizm wieloznaczny”, „matematyczność wszechświata”, „subtelność jego dostrojzeń”, „nieciągłość jego struktur” (s. 53). Autor zwraca też uwagę na to, że znaczna część pojęć filozoficznych została uściślona i doprecyzowana na podstawie wyników nauk przyrodniczych. Takimi pojęciami są na przykład: „zmiana substancjalna”, „jedność wszechświata”, „nieskończoność” (s. 53-55). Interesujące też są rozważania Turka na temat sądów orzecznikowych i egzystencjalnych i ich odniesień do teorii przyrodniczych. W szczególności Autor stwierdza, że „sądy egzystencjalne są formułowane w kontekście teorii przyrodniczych i do nich dołączane najczęściej w postaci tzw. założeń ontologicznych” (s. 67). Stanowi to argument za możliwością wykorzystywania wyników nauk przyrodniczych w filozofii. W konkluzji Turek uznaje, że sądy orzecznikowe i egzystencjalne formułowane na podstawie wyników nauk przyrodniczych można potraktować jako przykłady filozoficznych interpretacji faktów naukowych (s. 68-69).

Następnie Autor omawia definiowanie wyrażen języka filozoficznego jako jedną z postaci interpretacji faktów naukowych. Zadaje pytanie: „na ile procedury definiowania mogą służyć do określania znaczeń wyrażen filozoficznych za pomocą terminów języka nauk szczegółowych”. Problem bowiem stwarza niewspółmierność terminów języka nauk szczegółowych i filozofii. Autor odpowiada zatem na powyższe pytanie negatywnie, ale wskazuje zarazem na możliwość dokonywania przekładu języka nauk przyrodniczych na filozoficzny w sposób pośredni przez redukcję różnic znaczeniowych i zakresowych. Można zatem, według Autora, tworzyć definicje cząstkowe, pozwalające na ustalanie odpowiedniości między terminami filozoficznymi a naukowymi (s. 72). Zwraca jednak uwagę na to, że „zbyt optymistyczne wydają się stwierdzenia wielu filozofów o możliwości uściślenia i do-

precyzowania języka filozoficznego na drodze zwykłych procedur definicyjnych” (s. 73).

W dalszej części tego rozdziału Autor analizuje rolę w interpretacji filozoficznej faktów naukowych bardziej złożonych procedur, jak: różnego typu rozumowania, filozoficzne wyjaśnianie faktów naukowych, uzasadnianie tez filozoficznych. Przyjęte założenie o istnieniu różnicy między naukami przyrodniczym a filozofią stanowi poważną przeszkodę w wykorzystywaniu wyników nauk szczegółowych w tego typu czynnościach. W szczególności na przykład we wnioskowaniu dedukcyjnym naruszenie warunku jednorodności przesłanek i wniosku grozi tzw. błędem „upoczwórnienia” terminów (s. 76). Toteż za pomocą tego typu rozumowań nie można z faktów naukowych uzyskać wniosków filozoficznych. Jednak wnioskowania, jak Autor je określa nie niezawodne, nie podlegają takim ograniczeniom. Ceną, oczywiście, za to jest brak pewności wniosków. Jednym z rodzajów takiego wnioskowania jest wnioskowanie analogiczne. Może być ono wykorzystane w procedurach interpretacyjnych (s. 79). Co więcej, Autor dochodzi do wniosku, że jest ono jednym ze sposobów dokonywania interpretacji faktów naukowych. Turek widzi również możliwość wykorzystania w zabiegach interpretacyjnych wnioskowania indukcyjnego, a także wnioskowań opartych na związkach przedmiotowo-treściowych lub psychologiczno-motywacyjnych.

Podobnie jest w przypadku filozoficznego wyjaśniania faktów naukowych. Gdy powiązania między *eksplanandum* i *eksplananssem* są niejednoznaczne, wtedy możliwe jest przekroczenie linii demarkacyjnej między naukami przyrodniczymi a filozoficznymi. Turek podaje przykłady teorii i koncepcji z zakresu nauk szczegółowych, które, według niego, wręcz domagają się filozoficznego wyjaśniania. Są to koncepcja Wielkiego Wybuchu oraz koincydencje kosmiczne. Zarazem Turek podkreśla, że wszelkie procedury wyjaśniające odnoszą się do faktów filozoficznych, a nie bezpośrednio do faktów naukowych (s. 89). Również z odrębności nauk przyrodniczych i filozofii wynika niemożliwość uzasadniania tez filozoficznych za pomocą danych naukowych. Autor wykazuje, że podawane w literaturze przykłady weryfikacji tez filozoficznych przez fakty naukowe są zawsze weryfikacją pośrednią (s. 94), podobnie jest w odniesieniu do falsyfikacji (s. 95).

Przeprowadzone w pracy analizy prowadzą do wniosku, że „zabiegi filozoficznych interpretacji faktów naukowych nie tylko nie są niemożliwe, ale w wielu przypadkach w pełni uzasadnione i wielce przydatne do uprawiania filozofii” (s. 103). Tym samym Autor uważa, że można uprawiać autonomiczną w stosunku do nauk przyrodniczych filozofię, zarazem otwartą na uzyskiwane w naukach szczegółowych wyniki.

Dużym walorem pracy jest uporządkowanie i usystematyzowanie w niej złożonej problematyki badawczej. Autor pogłębia rozumienie faktów naukowych i filozoficznych. Dzięki temu wyraźniej rysuje się linia demarkacyjna między naukami przyrodniczymi a filozofią, ale również możliwość przejścia z płaszczyzny naukowej na filozoficzną. Przy próbach uprawiania filozofii autonomicznej w stosunku do nauk przyrodniczych to przejście stanowi poważny problem. W pracy Józefa Turka zostały rozwiązane niektóre z pojawiających się trudności, pokazano również, jak uniknąć dwóch skrajności: pierwszej, polegającej na uprawianiu filozofii nieautonomicznej, w pełni podporządkowanej naukom szczegółowym, i drugiej, która „zamyka” programowo filozofię na wyniki nauki przyrodniczych.

Na zakończenie muszę odnotować błąd w druku: na stronie 64. zamiast „epsylon” ontologiczny Leśniewskiego pojawia się dwa razy słowo „epyslon”.

Anna Lemańska

Instytut Filozofii UKSW, Warszawa

François Rivenc, Gabriel Sandu, *Entre logique et langage*, Librairie Philosophique J. VRIN, Paryż 2009, ss. 171.

Czym zajmuje się logika? Na to pytanie możemy próbować odpowiedzieć na wiele sposobów. Prawa myślenia, wynikanie logiczne, prawda logiczna, język rozumiany jako zbiór znaków i reguł z nimi powiązanych są dla wielu tymi przedmiotami, na których skupia swą uwagę ta dyscyplina naukowa. Czasem mówi się, że logika jest rodzajem „gry”, a więc jest bezprzedmiotowa; czasem, że jest wręcz odwrotnie: uważa się, że ma wiele przedmiotów, którymi się interesuje,